

# wewnętrzna <sup>POZNAŃ</sup> przemiana

Po dziesięciu latach **Małgorzata i Bartosz** stwierdzili, że czas na remont. Zmieniły się gust i potrzeby rodziny, więc wiedzieli, że nie wystarczy przemalować ścian i wymienić mebli. Nie spodziewali się jednak, że z ich dawnego domu zostaną tylko... zewnętrzne ściany.

// ZDJĘCIA MARCIN GRABOWIECKI // TEKST AGATA FIJOLEK



#### ROZMOWY POD KLOSZEM

Filcowa lampa „Under The Bell” marki Muuto nie tylko wizualnie zdaje się otulać siedzących przy stole. Designerski tandem Iskos-Berlin zadbał też o jej własności akustyczne, tak by rozmowa była dobrze słyszalna, nawet gdy wokół panuje zgiełk



## W KOSTKĘ ZŁOŻONE

W białej zabudowie naprzeciwko kanapy „Milano” marki Sits i stolików „Teddy Bear” marki Noti znalazło się miejsce na telewizor i płyty. Za skrajnymi szarymi panelami obitymi specjalną tkaniną (drugi jest po prawej stronie) ukryte są kolumny głośnikowe, które nie pasowały do nowego wystroju salonu. W jadalni pod efektownymi lampami Muuto trzeba było postawić na oszczędne formy – stół „be-Easy” marki Kristalia i krzesła „Tip Ton” Vitry

**M**ałgorzata i Bartosz doskonale wiedzieli, czego chcą – funkcjonalnego wnętrza, które będzie tłem designerskich przedmiotów, których wyszukiwanie sprawiało im coraz większą przyjemność. Dostosowanie segmentu o powierzchni około stu metrów kwadratowych do potrzeb czteroosobowej rodziny powierzyli pracowni PL.architekci.

## Gry przestrzenne

Zadaniem projektantów było stworzenie wnętrza, w którym rodzice i dzieci będą mogli być razem, nawet gdy zajmą się swoimi sprawami, a jednocześnie, by każdy miał miejsce tylko dla siebie. Dlatego przestrzenie się przenikają, a wrażenie, że granice pomieszczeń są płynne, potęgują

wysokie, sięgające sufitu drzwi. – Zamiast holu z pięciorgiem drzwi zaproponowaliśmy otwarcie przestrzeni i zamknięcie toalety i części zabudowy kuchennej w jednej bryle pośrodku. Oddziela ona strefę wejściową od dziennej – mówi Bartłomiej Bajon, architekt. – Tak lepiej wykorzystujemy przestrzeń i już od drzwi, przez cały dom, widzimy ogród. Chyba że zasuniemy panele pomiędzy salonem i jadalnią a pozostałą częścią parteru. Wykonane z płyt identycznych jak okładziny ścienne są niemal niewidoczne, ale niezastąpione, gdy potrzebny jest pokój gościnny. Przebudowa wymagała wyburzenia wszystkich ścian działowych, schodów oraz wymiany instalacji. Jednak gdy prace skończono, wszyscy poczuli, że wreszcie mają dom jak szyty na miarę. ■

## KUCHNIA PRZECHODNIA

W białej wyspie pomiędzy pokojem dziennym a wejściem do domu architekci zamknęli toaletę i zabudowę kuchenną. Vis-à-vis jest drugi ciąg kuchenny – piekarnik, szafki i dodatkowy blat na czajnik i toster. Gdy się z nich nie korzysta, można całość zasłonić jesionowymi frontami. Wtedy wtapia się w ciąg szaf i regałów





– Właściciele nie chcieli, żeby dzieci miały komputery w pokojach, więc biurko umieściliśmy w przedpokoju. **Kącik biurowy ukryty jest w zabudowie meblowej.** Gdy jest nieużywany, można zasunąć fronty i miejsce pracy znika – wyjaśnia Bartłomiej Bajon



#### WSPÓLNY RYTM

Przy otwartych drzwiach sypialnia rodziców, przedpokój i pokój nastoletniego Michała (ten z intrygującym dywanem „Colmena” duńskiej firmy Linie Design) zdają się jednym wnętrzem. Wrażenie spójności potęgują jednolite zabudowy meblowe i panele ściienne. W całym domu wykonano je z tych samych materiałów – bielonego jesionu i lakierowanego na biało MDF. Wszędzie zachowano też identyczne podziały poziome – na wysokości pierwszego stopnia schodów i 90 cm – które w połączeniu z pionowymi poprawiają proporcje wnętrza, sprawiają, że wydaje się wyższe i bardziej przestronne





## MOCNE SPOIWO

Antracytowe ściany – ten sam kolor mają z obu stron, w łazience i przy schodach – są osią, która wiedzie nas na poddasze. Pozbawiona okien klatkę schodową rozjaśnia obraz Iwony Biłskiej. Namalowała go specjalnie do tego wnętrza. W łazience czystość i prostotę formy pomogły zachować najnowsze technologie – wykonany na zamówienie blat z Corianu ze zintegrowaną umywalką, liniowe odwodnienie szczelinowe Viega w kabynie prysznicowej walk-in oraz czarne baterie „Loft Colors” marki Tres



**BARTŁOMIEJ  
BAJON  
KATARZYNA  
CYŃKA**  
[PL.ARCHITEKCI]

## KTO ZA TYM STOI

■ Jesteśmy bardziej architektami niż projektantami wnętrz, więc zawsze szukamy najlepszych, najbardziej funkcjonalnych rozwiązań przestrzennych, dopiero z nich wynika wystrój wnętrza. Jesteśmy zwolennikami prostych kształtów i brył; raczej ograniczamy i usuwamy zbędne elementy, niż „kolorujemy” i ozdabiamy. Nie akceptujemy mebli i lamp inspirowanych klasykami designu. Jeśli ceny oryginałów nie mieszczą się w budżecie, znajdujemy inne rozwiązania. Na przykład w tym domu łóżko do sypialni właścicieli wykonał ślusarz znaleziony na Allegro.

■ **INFO O ARCHITEKTACH na str. 150**